

NOWINY ZAMOJSKIE

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym i literackim oraz życiu miejscowemu.

Nr 3. (10)

Zamość, 6 Lutego 1918 r.

R. II.

T R E Ś Ć:

*Przyszłość miasta — Sprawa służby folwarcznej. —
Ze stowarzyszeń — Korespondencje — Kronika.*

Przyszłość miasta.

Komitet Wykonawczy Zjazdu przedstawicieli miast i miasteczek w Lublinie rozesłał odezwę, z której wyjmujemy główne myśli, tak aktualne dla stosunków Zamościa i sąsiednich miasteczek.

„Miasta i miasteczka polskie, ruchliwe i dostatnie ongiś, marniały w ciągu ostatnich stu lat niewoli, zamieniając się na schroniska nędzy i smutku. Wiele z nich upadło, zostały po nich liche mieściny, niezdolne do rozwoju.

Karygodna gospodarka urzędników rosyjskich, którym za nic była nasza dola i niedola, odbiła się też na gospodarce budowlanej naszych miast i miasteczek. Pozostały po niej tragiczne dziwolągi, z dziedziny techniki, zdrowotności i estetyki budownictwa. Miasta, które dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności zdołały się rozwijać, zabudowywały się chaotycznie, bezplanowo, nie ekonomicznie, nie zdrowo i nie estetycznie. Budowle wznoszono na działkach małych, wąskich a głębokich, bez podwórza, bez zajazdu — często i dostęp do nich odbywał się przez sąsiednie parcele. Małe działki posiadają kilku współwłaścicieli, skąd serwituty, źródła waśni, i prawowań się.

Ciasnota zabudowań uniemożliwia zaopatrywanie domów w studnie, w ustępy i inne urządzenia, brak których bywa przyczyną epidemii. Ciasne i liche zabudowania padają co pewien czas pastwą pożarów, co potęguje ubóstwo ludności.

Jedynie wprowadzenie Ustawy Budowlanej, opartej na fachowym znawstwie, i obowiązującej powszechnie, zdoła ukrócić samobójczą samowolę w zabudowaniu kraju.

Do zaprowadzenia ładu w odbudowie miast przyczyniają się przede wszystkim plany regulacyjne, które każde miasto — duże czy małe —

musi posiadać i stosować przy podejmowaniu nowych robót budowlanych. Taki plan musi uwzględniać przeszłość, teraźniejszość i odległą nawet przyszłość miasta, liczyć się z właściwościami terenu i warunków miejscowych, ma się zająć urządzeniem bruków, odprowadzaniem wód deszczowych i ściekowych, zaprowadzaniem wodociągów, kanalizacji, oświetlenia; przeprowadzeniem nowych ulic i t. d.; do zadań planu regulacyjnego będzie należało ustalenie powierzchni placów miejskich i prywatnych, wyznaczenie odpowiednich miejsc pod fabryki i zakłady publiczne i t. d.

Potrzebę sporządzenia planów regulacyjnych rozumiano już dawno. Paragraf I. Ustawy budowlanej b. rządu polskiego z r. 1820 opiewa, że „każda nowa budowla winna być wznoszona zgodnie z charakterem miasta oraz jego planem regulacyjnym” i dotąd obowiązuje w Kr. Polskim, a że nie mogła przyczynić się do polepszenia naszej gospodarki budowlanej, bo nie było tych, którzy dopilnowaliby jej stosowania.

Dziś, przystępując do odbudowy i przebudowy miast i miasteczek, musimy przywrócić powagę prawom i przepisom budowlanym, gdyż bez tego nie wydobędziemy się z nieładu i zacołania, nie podniesiemy naszych siedzib miejskich do poziomu obowiązującego w wieku XX-tym. Praca już się rozpoczęła. Liczne miasta, zrozumiały niezbędną potrzebę posiadania planów regulacyjnych i sporządziły lub sporządzają dokładne pomiary terenów miejskich i podmiejskich, które, w miarę rozwoju miast, będą do nich przyłączane.

Plany sytuacyjne i regulacyjne, można śmiało uważać za dzieło podstawowe w dążeniach, zmierzających ku uporządkowaniu i uzdrowotnieniu gospodarki miast polskich, a więc i gospodarki całego Kraju. Boć Polska tylko wtedy będzie mogła dzielnie pracować na polu rolnictwa, handlu i przemysłu jeżeli jej miasta będą wyposażone w nowoczesne urządzenia kulturalne. Jedynie wówczas będą rozsądnymi postępu i ładu.

To też myśl rozważań powyższych i zgodnie

z uchwałą (3-cią) Zjazdu Przedstawicieli miast i miasteczek, Komitet Wykonawczy wzywa najgoręcej Zarządy miast, by przystąpiły bezzwłocznie do sporządzania pomiarów miejskich, następnie zaś do opracowania ogólnych planów regulacyjnych.

Trudno jest do powyższych uwag dodać coś więcej, jak tylko apel do Rad miejskich i zarządów, aby sprawę tę postawili w rzędzie najpilniejszych, a przeprowadzenie regulacji miasta traktowali jako pierwszy krok rozumnej i przewidującej gospodarki miejskiej.

Weźmy np. w Zamościu: oddany został plac gminie żydowskiej pod budowę szpitala; stanęły już nawet mury jego; a czy wzięto pod uwagę, że pomiędzy tymże szpitalem, a posesją Tomorowicza i aż do szosy powinna być wytknięta ulica? Brak takich łączących uliczek rzuca się w oczy szczególnie na gorączkowo zabudowywanych przedmieściach, które dziś—jutro mają wejść w granice miasta; to też przyspieszenie uregulowania granic miasta jest dziś rzeczą najważniejszą i komplikującą wiele innych zagadnień rozwoju naszego miasta.

Sprawa służby folwarcznej.

(Z Komunikatu Zw. Ziemian).

Na dorocznym ogólnym zebraniu Związku Ziemian w dniach 26 i 27 listopada r. ub. pomiędzy innymi uchwałami postanowiono: „Ażeby Towarzystwa Rolnicze i Oddziały Związku Ziemian rozważyły dokładnie sprawę służbową i nadały jej pożądany, sprawiedliwy i obywatelski kierunek.”

Warunki dla służby rolnej najniższej (fornal, pastuch, stróż, luzak i t. p.).

Rocznie: Pensji minimalnie 120 kor., maksymalnie—relatywnie 200 kor. poza zadatkiem i dodatkami dzienną płacą czeladzi (posyłek) zimą minimalnie dla niedorośliwych 80 hal., średnich 1 kor. 20 h., dorosłych mężczyzn 1.50, maksymalnie kor. 1.20 i 1.80 do 2 kor., latem minimalnie 1.20, 1.40, 1.60 hal.; latem maksymalnie 1.50 hal., 2 do 3 koron; ordynarja dla służącego bez posyłki minimalnie 10 korcy, maksymalnie 12 korcy, z jedną posyłką minim. 13 korcy, maksymalnie 15 kor., oraz za każdą następną posyłkę dodatek minim. 2-ch a maksymalnie 4-ch korcy rocznie; ogród dla służącego bez posyłki minim. 100 pręt, maksymal. 150 i za każdą 1 posyłkę 25 do 50 pręt. dodatkowo, oprócz tego grządy pod kapustę i takiż kawałek grząd pod len i konopie; utrzymanie minim. 1 krowy lub dawka, minim. 1 litra mleka, przyczem latem kobiety chodzące do roboty powinny dostawać gotową zieloną zakładkę dla krowy, a zimą

na każdą dojną krowę powinno się dawać oprócz plew i siewki minim. 10 funt. okopowych albo ekwiwalent, konieczną siano lub t. p.; pomoc lekarska i akuszeryjna, a także r. k., apteki powinny być dawane służbie bezpłatnie, jednakże pracodawca musi sobie pozostawić prawo kontroli i podpisu pozwolenia do apteki; pomoc pieniężną w formie uzyskania pożyczki w instytucji finansowej lub w formie pożyczki osobistej pożądane jest dać tym ze służby, którzy zasługują na nią, a którzy tracili w czasie wojny krowy, odzienie i t. p., ażeby jednorazowo mogli sobie potrzebne objekty kupić, a następnie z zarobionego pożyczkę spłacać; pomoc w otrzymaniu cukru, nafty, skór i t. p., powinien dać każdy pracodawca w miarę możliwości w formie wstawienictwa w Komitecie, Filji Centrali Handlowej i t. p. instytucjach.

Wszelkie dodatki gratyfikacyjne za lata służby, opłaty na emeryturę, zapłata za szkołę, zapłata za dodatkowe roboty, lub nagroda za dobre wykonanie robót w określone poniżej sumy nie wchodzi i każdy pracodawca ma możliwość stosownie do swego uznania takie dodatki przyznawać.

ZE STOWARZYSZEŃ.

— **Z rady powiatowej** Na zapowiedziane zebranie d. 3 Lutego stawilo się około 90 delegatów z całego powiatu — przewodniczył p. Michał Łazarczyk z Kawenczyna.

Główny cel zebrania było zdecydowanie dalszej egzystencji tej instytucji. Jednomyślnie wszystkimi głosami rozstrzygnięto pytanie to, że instytucja taka jest niezbędną i że utrzymana być musi. Stosując się jednak do wskazówek władz, jak również unikając zamieszania pojęć, czem jest właściwie „Rada powiatowa” tutejsza (w Galicji jak wiadomo, są „Rady powiatowe” instytucjami rządowymi i rządzącymi.) zebranie uchwaliło przekształcić nazwę swą na „Radę Narodową Zamojską”. Opracowano następnie statut dla przesłania go z odpowiednimi wnioskami Władzom okupacyjnym.

Zdecydowano następnie szereg drobniejszych, spraw, jak sposób zebrania funduszy, zapisywania się nowych członków i t. p.

Przyjęto do wiadomości listowne powtórzenie swej rezygnacji z prezesury Rady przez Dr. Moniuszkę, któremu postanowiono warzić serdeczne podziękowanie za trudy i pracę położoną dla instytucji.

Szereg mówców wypowiedział się w sprawie budzącej dzisiaj największe zainteresowanie ludu, to jest przewroch w Rosji. Z dumą stwierdzić można, że wszyscy mówcy wyraźnie zaznaczali zgubność bolszewickich idei dla naszego kraju, co nie wyklucza jednak stanowiska ludu w sprawach reform niezbędnych

w stosunkach u nas panujących.

— **Z Macierzy szkolnej.** Ogólne roczne zebranie Zamojskiego Koła Macierzy zgromadziło około 80 osób na ogólną ilość około 180.

Wysłuchano i zatwierdzono sprawozdania z działalności Zarządu Koła za rok ubiegły, jak również sprawozdanie kasowe zamykające się w cyfrach: przychód K. 6065—98 hal., rozchód K. 4263—03 hal. Saldo kasowe K. 1802—95 hal.

Zatwierdzono budżet dochodów stałych na r. 1918 w sumie K. 2188—80 hal.

Dokonano wreszcie wyborów uzupełniających do zarządu, na delegatów do okręgu i do komisji dochodów niestających.

Z danych interesujących ogół godzi się zaznaczyć, że koło zacięło działalność 10 Grud. 1916 r. z ilością 82 członków, urządziło 45 odczytów wysłuchanych przez 2408 osób, prowadzi kursy dla 72 analfabetów i t. p.

Wolne wnioski wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Pierwszy postawiony przez sędz. Teczyną o przejście „Internatu dla młodzieży” na r-k Koła Macierzy został po krótkiej dyskusji przekazany do „Okręgu Macierzy na pow. Zamojski.”

Drugi wniosek postawił p. Jabłoński będący pod wrażeniem ostatnich zjazdów w Warszawie, aby „Macierz” zajęła się uświadamianiem ludu w sprawach rozgrywających się w Rosji, a grożących zakłóceniem spokoju i u nas. Wniosek ten uznano jako dezyderat czy wskazówkę wytyczną dla Zarządu. Kiedy jednak sędzia Teczyn postawił formalny wniosek, aby Zamojskie koło wpłynęło na owincjonalne koła i urządziło planową już akcję „w sprawach agrarnych”, zerwał się cały szereg sprzeciwów. Panowie Kornobis, Lesiewski, Gawroński opierając się na statucie Macierzy gorąco oponowali przeciw wciąganiu „Macierzy” w walkę klasową i prowadzenie polityki, co zgubnie odbić się musi na całej jej działalności. Dla roztrząsania spraw agrarnych są inne placówki, inne instytucje narodowe, a urządzanie „pogadanek agrarnych” pod egidą Macierzy narazi tę ostatnią na napaści ze strony tych, którym taka robota „Macierzy” nie będzie na rękę. Wniosek popierany przez pp. Kalinowskiego, Jaśkiewicza, Mikułowskiego i Teczyną niestety przy głosowaniu otrzymał większość.

Interpelację postawiono Zarządowi co do wysokości pensji pobieranej przez Instruktora p. Sab. Wyjaśnienie otrzymane że stawowi ona 6000 koron rocznie, daje do myślenia, czy młody prosto z ławy seminaryjnej pracownik większą ma wartość od niejednego zasłużonego familijnego nauczyciela, etat którego wynosi około 1000 koron.

I jeszcze jedno nie trafiło do przekonania wielu ze zgromadzonych, to sposób przeprowadzenia wyborów. Zaproponowanie kandydatów do Zarządu i Kom. Rewizyjnej przez sam Zarząd, powtarzanie tych

nazwisk, proponowanie, aby zamiast pisać nazwiska znaczyć że głosuje na list Zarządu, to są sposoby znane i praktykowane tam, gdzie panuje wzajemna adoracja lub obawa przed ciekawością ludzką, jest to system budzący zawsze niesmak i dlatego przez „Macierz” nie powinien być naśladowany.

Obrodam przewodniczył dyr. Lewicki, może za mało obiektywnie, co powodowało, że wnioski nie zupełnie były zrozumiałe dla wszystkich i nie wiadomo, za czem się właściwie głosuje.

Tow. Piechur dnia 2 b. m. urządziło zabawę towarzyską na wpisy szkolne dla młodzieży zamojskiej. Liczne zebrana publiczność bawiła się doskonale w sympatycznym nastroju i zespole Rachunki po zamknięciu będą ogłoszone. W każdym razie organizatorzy zabawy składają serdeczne podziękowania pp. Jadwidze Czernickiej, Kulińskiej, Lesiewskiej, Poznańskiej i Szymańskiej za ich ofiarność i nieustraszoną pomoc, jak również wszystkim paniom i panom którzy pomagali w urządzeniu.

Ligi Kobiet zebranie naznaczone na tę samą godzinę co i w „Macierzy” nie doszło, o ile wiemy, do skutku, postawiając nierozstrzygnięte wiele pilnych spraw.

Korespondencja.

Z Łabuń. Wieś Majdan Ruszowski należy do gminy i parafii Łabuńskiej. Jedyna publiczna instytucja, to szkoła ludowa, istniejąca tutaj drugi rok w wynajętym budynku.

Staraniem miejscowej nauczycielki p. Jadwigi Paczosówny odbyły się dwa amatorskie przedstawienia, wystawione przez uczennice i uczniów kursów wieczornych. Odegrano: „Stary mundur”, obrazek dramatyczny na tle 1863 r. i komedijkę: „Ulicznik warszawski”. Oprócz tego szereg deklamacji przez dzieci szkolne.

Część dochodu przeznaczono na jeńców w Łomży, a część na biblioteczkę we wsi Majdan.

— **Z Krasnystawskiego** donoszą, że w Starej Wsi pod Krasnystawem zebranie gminne uchwaliło usunąć ze wsi 14 rodzin żydowskich, tam zamieszkałych. Żydzi wysłali z tego powodu delegację do Gen-Gubernatora lubelskiego, który polecił wstrzymać na razie usunięcie ich ze wsi.

— **Z Hrubieszowa.** Do P. prezydenta ministrów wysłano następującą depeszę:

„Sejmik powiatu hrubieszowskiego na pierwszym swem posiedzeniu odbytem d. 9 stycznia 1918 roku, wyraża najgłębszy hołd i pełne oddanie się rządowi polskiemu. Zarazem na wniosek deputatów grupy gmin miejskich zanosi uroczysty protest przeciw wszelkim zakusom uważania powiatu hrubieszowskiego za integralną część ziem ruskich i prosi Wysoką Radę Regencyjną o skuteczną obronę powiatu hrubieszowskiego w tym względzie.”



— Nowy biskup lubelski. Jak się dowiadujemy ks. kanonik Marjan Jędrzejewski, proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie został mianowany biskupem lubelskim.

Podobno konsekracja odbyć się ma na Jasnej Górze.

— Ze stow. Naucz. pol. w Zamościu dowiadujemy się że prof. Ludwik Koberzycki zrezygnował z prezesury tegoż koła, co przyjąć należy z wielkim ubolewaniem i obawą o pomyślny rozwój młodej organizacji.

— Pałacze tytoniowi żalą się iż w ostatnim tygodniu w trafikach papierosy były „z kamforą”, zaś w sklepikach „z solą”.

— Kurs rubla. Jeneralne Gubernatorstwo oznaczyło rozporządzeniem J. № 1887/18 wysokość kursu rubla na 2 K. 20 hal.

— C i k Biuro Prasowe Jen. Gub. donosi:

Mnożą się wypadki, że ludność używa do korespondencji z jeńcami wojennymi kart poczty polowej. Wskutek tego utrudnia się znacznie szybkie załatwienie ruchu pocztowego tak polowego, jakoteż z jeńcami wojennymi. Dlatego przestrzega się publiczność, by do korespondencji z jeńcami wojennymi nigdy nie używała kart poczty polowej.

— Ceny cukru oznaczone zostały rozporządzeniem z dnia 25. Stycznia 1818 r. na K. 1.80 za rafinowany i K. 1.72 za nierafinowany w sprzedaży detalicznej.

— 26 Stycznia odbyła się na dochód koła Macierzy w Zamościu „Wieczornica” w sali „Oaza”. Część koncertową wypełnili: pp. Kurkowa, Kosińska, Cichowicz, Kornobis, Lesiewski, Pokorny, Szawul zbierając siłe oklaski na widowni. Zabawa przeciągnęła się długo w noc w harmonijnym nastroju zebranych przeszło 300 osób, przysparzając Macierzy K. 1525 — 64 hal. dochodu.

N A D E S Ł A N E.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nauprzejmiej upraszam o łaskawe na szpaltach pańskiego pisma umieszczenie ostatecznego sprawozdania z tytułu zbierania dobrowolnych ofiar na głodne dzieci St. m. Warszawy.

Komitet miejscowy w „Nowinach Zamojskich” № 1 z dnia 6 stycznia b. roku podał do wiadomości

Szanownego Ogółu, iż ofiar zebrano 2244 koron, 167 rubli, 20 marek 50 fen, niniejszem zaś ogłasza, iż za łaskawem pośrednictwem W.W.P.P. Michała Gawrońskiego, dyr. Wzajemnego Kredytu, oraz rejenta T. Kalinowskiego, kwota powyższa została przesłana do „Banku dla Handlu i przemysłu w Warszawie” na rzecz Obyw. Komisji Ofiarn. Publicznej. Bank powyższy pieniądze przyjął, wydając odpowiednie pokwitowania na sumę 2244 kor. 167 rb. 10 mark 50 f. rachunki więc uregulowano, oryginalne zaś pokwitowania Banku przedstawiają są Sz. Redakcyi dla sprawdzenia. (Z przyjemnością potwierdzamy zgodność powyższego. Red.)

W imieniu głodnych dzieci st. m. Warszawy wszystkim Sz. Ofiarodawcom składa się stokrotne „Bóg zapłać” za czyn chrześcijańsko-obywatelski, choć w części końcej niedolę przyszłych obywateli Wolnej Niepodległej Polski.

Za Komitet miejscowy Ks. Jan Jędrzejewski.

Zamość dnia 1 lutego 1918.

O g ł o s z e n i a.

R A D A M I E J S K A M I A S T A Z A M O Ś C I A

podaje do wiadomości, że staraniem Ministerjum Spraw Wewnętrznych odbędą się

„KURSY DLA URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH”

przy Szkole Handlowej im. A. Zielińskiego w Warszawie.

Kursy trwać będą od 11 lutego do 10 maja z 10 dniową przerwą na święta Wielkanocne.

Kandydaci winni posiadać 6-cio klasowe wykształcenie i pewną praktykę; wiek od 21 do 40 lat.

Kursa urządzi na swój koszt Minister. Spraw Wewnętrznych. Jedynie po wykładach za przystąpienie do egzaminu każdy uczestnik kursu płaci 25 mark.

Kandydaci przyjmowani będą tylko na polecenie rad miejskich lub sejmików.

Przypuszczalne koszty utrzymania w Warszawie wyniosą około 1000 mark. Ministerstwo zapewnia pomoc urządzeniem wspólnych burs.

Zapisy trwają do 9 lutego; przyjęte będzie 100 osób.

Bliższych informacji udziela Magistrat miasta Zamościa.

Prenumerata „Nowin Zamojskich” wynosi 18 kor. rocznie, 9 kor. półrocznie, 4.50 kwartalnie, pojedynczy egzemplarz, 40 hal. Z przesyłką pocztową 20 k. rocznie, 10 k. półrocznie, 5 k. kwartalnie.

C E N Y O G Ł O S Z E Ń: cała kolumna 80 koron, $\frac{1}{2}$ kolumny 45 koron, $\frac{1}{4}$ kolumny 25 koron, $\frac{1}{8}$ kolumny 15 koron, $\frac{1}{16}$ kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 14 halerzy za wyraz.

Adres redakcji i administracji: Zamość, Rynek 18

Redaktor: Józef Lesiewski.

Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.